

Dzisiaj obraduje VI Plenum KC PZPR

Dzisiaj w Warszawie odbywa się VI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na porządku dziennym: „Zadania w dziedzinie rozwoju produkcji rolniczej i hodowli oraz lepszego wykorzystania rezerw gospodarki rolnej”. (PAP)

Depesza E. Gierka do H. Miesy

W związku ze śmiercią Maxa Reimanna, honorowego przewodniczącego Niemieckiej Partii Komunistycznej, I sekretarz KC PZPR Edward Gierk wyśłał depeszę kondolencyjną do przewodniczącego DKP Herberta Miesy, przekazując również wyrazy serdecznego współczucia rodzinie zmarłego, wybitnego komunisty, zasłużonego działacza niemieckiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. (PAP)

P. Jaroszewicz złoży wizytę w Rumunii

Na zaproszenie premiera Rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii Meneasa Manescu uda się wrócić do Rumunii z roboczą, przyjacielską wizytą prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Kaliskie

W rocznicę wyzwolenia

Wczoraj odbywały się w woj. kaliskim uroczystości związane z 32 rocznicą wyzwolenia tego regionu spod okupacji hitlerowskiej.

Obchody zainaugurowało spotkanie z 50 uczestnikami walk, które odbyło się w sali recepcyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu z udziałem I sekretarza KW PZPR Jerzego Kusiaka, wojewody kaliskiego Zbigniewa Chodyły i przewodniczącego WK FJN Zbigniewa Gralińskiego. Około 100 załączonych działaczom partyjnym i społecznym wręczono listy gratulacyjne.

Tego samego dnia w Zespole Szkół Rolniczych w Marszewie delegacja miast i gmin z całego regionu kaliskiego złożyła przedstawicielom władz partyjnych i administracyjnych

Posiedzenie w Hawanie

W stolicy Kuby zakończyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W jego pracach brały udział delegacje krajów członkowskich RWPG, a także Jugosławii. Na posiedzeniu omawiano sprawy wielostronnej współpracy krajów członkowskich RWPG, mającej na celu dokończenie w rozwoju gospodarki kubańskiej i przyspieszenie procesu jej integracji z ekonomiką innych krajów należących do RWPG. Uczestnicy posiedzenia omówili także wiele innych zagadnień związanych z działalnością tej organizacji.

Decyzja prezydenta Indii

Prezydent Indii F. A. Ahmed rozwiął w środę Izbie Ludową (izba niższa parlamentu indyjskiego) w związku z przygotowaniami do nowych wyborów, które odbędą się w marcu br.

Indyjskie partie opozycyjne (oprócz komunistów) postanowiły

Nowe dziedziny polsko-indyjskiej współpracy

W latach 60 Polska, dostarczając sprzęt inwestycyjny dla górnictwa węglowego i energetyki Indii, wniosła istotny wkład w rozwój tych gałęzi gospodarki. Sprzedaliśmy wówczas Indiom maszyny i urządzenia dla trzech kopalni węgla kamiennego, dwóch zakładów wzbogacania węgla, dwóch elektrowni oraz dla fabryki obrabiarek i motocykli. Dostawy te realizowane były w ramach umów, na mocy których Polska udzieliła Indiom niskoprocentowych kredytów.

Znaczące ożywienie polsko-indyjskich stosunków gospodarczych nastąpiło w 1972 r., a zwłaszcza po rozmowach jakie w 1973 r. przeprowadził w czasie swej wizyty w Indiach premier Piotr Jaroszewicz z premierem Indią Gandhi. Przyjęto wówczas, że do 1980 roku polsko-indyjskie obroty

30-lecie miesięcznika „Nowe Drogi”

Miesięcznik „Nowe Drogi” — organ teoretyczny i polityczny KC PZPR — obchodzi 30-lecie.

Z tej okazji I sekretarz KC PZPR Edward Gierk skierował list do zespołu redakcyjnego „Nowych Dróg”, składając mu gratulacje i wyrazy uznania. W liście, który otwiera styczniowy numer miesięcznika, Edward Gierk wskazuje na dorobek ideowy organu teoretyczno-politycznego KC PZPR stwierdzając, iż stanowi on poważny wkład w dzieło budowy silnej i zasobnej, socjalistycznej Polski. (PAP)

Kaliskie

W rocznicę wyzwolenia

Wczoraj odbywały się w woj. kaliskim uroczystości związane z 32 rocznicą wyzwolenia tego regionu spod okupacji hitlerowskiej.

Obchody zainaugurowało spotkanie z 50 uczestnikami walk, które odbyło się w sali recepcyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu z udziałem I sekretarza KW PZPR Jerzego Kusiaka, wojewody kaliskiego Zbigniewa Chodyły i przewodniczącego WK FJN Zbigniewa Gralińskiego. Około 100 załączonych działaczom partyjnym i społecznym wręczono listy gratulacyjne.

Tego samego dnia w Zespole Szkół Rolniczych w Marszewie delegacja miast i gmin z całego regionu kaliskiego złożyła przedstawicielom władz partyjnych i administracyjnych

Posiedzenie w Hawanie

W stolicy Kuby zakończyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W jego pracach brały udział delegacje krajów członkowskich RWPG, a także Jugosławii. Na posiedzeniu omawiano sprawy wielostronnej współpracy krajów członkowskich RWPG, mającej na celu dokończenie w rozwoju gospodarki kubańskiej i przyspieszenie procesu jej integracji z ekonomiką innych krajów należących do RWPG. Uczestnicy posiedzenia omówili także wiele innych zagadnień związanych z działalnością tej organizacji.

Decyzja prezydenta Indii

Prezydent Indii F. A. Ahmed rozwiął w środę Izbie Ludową (izba niższa parlamentu indyjskiego) w związku z przygotowaniami do nowych wyborów, które odbędą się w marcu br.

Indyjskie partie opozycyjne (oprócz komunistów) postanowiły

towarowe zostaną potrojone w stosunku do roku 1972. To ambitne zadanie zostało już praktycznie wykonane w 1975 roku.

Założenia dotyczące szybkiego rozwoju wzajemnej wymiany są realizowane pomyślnie. Indie są od szeregu lat pierwszym partnerem handlowym Polski wśród krajów rozwijających się. Warunkiem dalszego dynamicznego wzrostu obrotów handlowych jest rozwijanie współpracy gospodarczej szczególnie współpracy przemysłowej, w formie kooperacji w produkcji i wspólnych przedsięwzięć na rynkach trzecich.

Gdy chodzi o współdziałanie poszczególnych branż gospodarki, strona polska widzi przede wszystkim potrzebę jego rozszerzenia w tradycyjnej dziedzinie — górnictwie węglowym. W grę wchodzi m. in. pomoc techniczna Polski w zagospodarowaniu zagłębia węglowego Jharia, doradztwo techniczne przy rozbudowie kopalni Sudandih i Mondih, dostawy sprzętu i usług przy głębinie szybów, sprzedaż licencji na produkcję w Indiach maszyn i urządzeń górniczych, a także opracowanie koncepcji systemu ratownictwa górniczego. W tej ostatniej dziedzinie polscy górnicy zaprezentowali swoje doświadczenia w grudniu 1975 r., kiedy to nasze ekipy wyposażone w sprzęt produkcyjny polskiej brały udział w akcji ratowniczej w kopalni Chasnala.

Strona polska jest również gotowa rozszerzyć wzajemną współpracę na górnictwo i hutnictwo metali nieżelaznych. Odpowiednie szczegółowe propozycje w tej sprawie zostały już stronie indyjskiej przekazane.

Druga bardzo ważna i rozległa dziedzina współpracy, w której mamy już pewne doświadczenia wiąże się z gospodarką morską. Polska oferuje stronie indyjskiej dostawy masowców o nośności 55 000 DWT, chłodnicowców, drobnicowców oraz statków typu RO-RO. Złożyliśmy również propozycję budowy w Indiach — w oparciu o polską dokumentację — masowców i drob

końcu lutego na Bliski Wschód, gdzie zapozna się z możliwościami uregulowania konfliktu w tym rejonie świata.

Reorganizacja KC SZA

Komisja Ustawodawcza parlamentu egipskiego, która rozpatrywała projekt ustawy o partiach politycznych, podjęła decyzję o zreorganizowaniu Komitetu Centralnego Socjalistycznego Związku Arabskiego, na którego czele stać będzie prezydent. W skład KC SZA wejdą członkowie Zgromadzenia Narodowego, przewodniczący związków zawodowych, spółdzielni, izb handlowych i przemysłowych, przewodniczący Związku Literatów, organizacja kobiecej i młodzieżowej, szefowie Najwyższej Rady Prasowej, Komitetu ds. Radia i Telewizji oraz przewodniczący Związku Studentów.

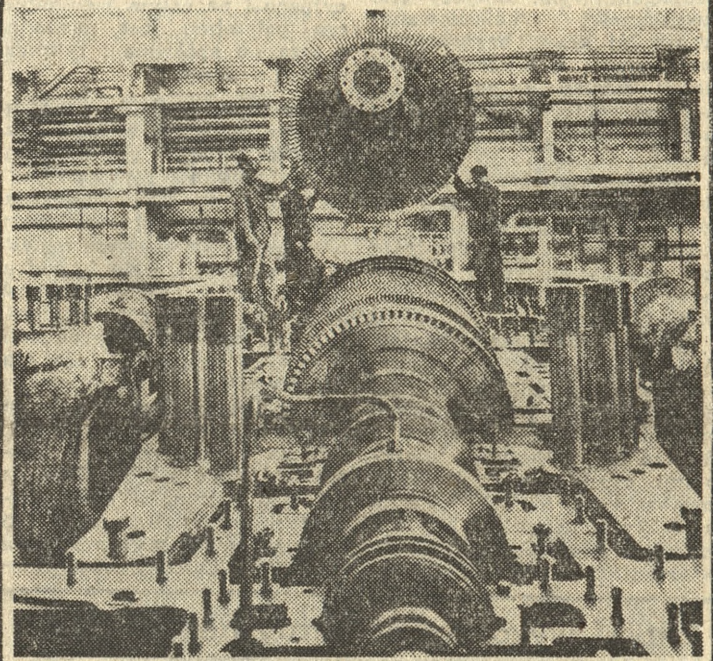
Aresztowania w Urugwaju

W Montevideo opublikowano w środę komunikat oficjalny o aresztowaniu 11 członków działającej w podziemiu Komunistycznej Partii Urugwaju.

nicowców oraz zaproponowaliśmy podpisanie umowy o kooperacji przy produkcji statków.

Polska jest również zainteresowana nawiązaniem współpracy w rybołówstwie. Współpraca ta, dla której formalną podstawę stanowi międzynarodowe porozumienie z 1973 roku obejmować ma zbadań zasobów ryb u wybrzeży Indii oraz utworzenie polsko-indyjskich spółek rybackich. (PAP)

Eksportowa specjalność CSRS



Jedną ze specjalności eksportowych Czechosłowacji w ramach współpracy między krajami RWPG są turbiny dla elektrowni cieplnych i wodnych. W ciągu ostatnich 30 lat CSRS wyeksportowała ponad 250 turbin różnej mocy. Na zdjęciu: montaż silnika w korpusie turbiny. Fot. — CAF

Przed wyborami parlamentarnymi Sytuacja w Hiszpanii

● Dziewięć partii hiszpańskiej opozycji demokratycznej ustaliło w środę w czasie pięciogodzinnej posiedzenia skład 6-osobowej delegacji na rozmowy z premierem Adolfo Suarezem na temat zasad, według których przeprowadzone miałyby być zbliżające się wybory parlamentarne w Hiszpanii.

● W Barcelonie poinformowano, że premier hiszpański, Adolfo Suarez, nie zamierza wystawić swej kandydatury w czasie wyborów parlamentarnych. Powiedział o tym szef gabinetu przewodniczącego Rady Państwa Hiszpanii w czasie ceremonii nadawania A. Suarezowi tytułu „Hiszpana roku” przyznawanego mu przez tygodnik „Mundo”. W uroczystości tej wziął udział sekretarz generalny KPH, Santiago Carrillo. Tym samym po raz pierwszy od czasu zakończenia wojny domowej w Hiszpanii przywódca KPH uczestniczył w ceremonii organizowanej przez czynniki oficjalne.

● Tymczasem hiszpańska Agencja Prasowa „Cifra” poinformowała, powołując się na wiarygodne źródła, że KPH nie będzie zalegalizowana przed wyborami parlamentarnymi w Hiszpanii.

● Największa, nielegalna organizacja związkowa Hiszpanii — Komisja Robotnicza — liczy 76 450 członków. Infor-

Społeczne Komisje Pojednawcze bliżej spraw obywateli

O znaczeniu Społecznych Komisji Pojednawczych dla prawidłowego normowania różnorodnych aspektów współżycia między ludźmi świadczy liczba kilkadziesiąt tysięcy spraw wnoszonych rokrocznie przez obywateli a kierowanych do SKP przez sądy, prokuraturę i Milicję Obywatelską, a także przekazywanych komisjom przez organizacje społeczne. Np. w 1975 r. do 6239 Społecznych Komisji Pojednawczych, działających w miastach i na wsi, wpłynęło ponad 89 000 spraw, z których niemal 43,500 wniesionych zostało przez zainteresowanych rozstrzygnięciem sporu. Z liczby 88 000 spraw zakończono ugodą niemal 53 000, co — jak twierdzą zgodnie prawnicy i działacze

Jimmy Carter 39 prezydentem USA

Wczoraj o godz. 18 czasu warszawskiego Jimmy Carter został zaprzysiężony jako 39 prezydent USA. Na stopniach Kapitolu złożył on ślubowanie na ręce przewodniczącego Sądu Najwyższego, Warrena Burgera. (PAP)

społeczni — świadczy o dużej, społecznej skuteczności działania.

Jako ciekawostkę można po- dać, że największą liczbę sporów notują Społeczne Komisje Pojednawcze, działające w Nowym Sączu, Tarnowie, Tarnobrzegu, Zamościu, Krośnie i Lublinie.

Mimo ogólnej pozytywnej oceny działania Społecznych Komisji Pojednawczych nie można nie dostrzegać pewnych niepokojących faktów, do których zaliczyć należy zwłaszcza zmniejszenie liczby komisji działających na wsi oraz procentowego spadku ilości spraw wnoszonych bezpośrednio przez mieszkańców wsi.

Pragnąc temu przeciwdziałać Sekretariat OK FJN opracował nowe wytyczne w sprawach zasad organizacji i działania SKP. W wytycznych tych kładzie się nacisk na sprawę rozmieszczenia komisji. Powinno się — w większym niż dotąd stopniu uwzględniać strukturę terenową samorządu mieszkańców miast i wsi, zapewniając obywatelom szukającym społecznej pomocy mediacyjnej, krótszą i szybszą drogę do Społecznych Komisji Pojednawczych. (PAP)

W Koninie

Spotkania z weteranami ruchu robotniczego

Wczoraj w Koninie w związku z 35 rocznicą powstania PPR odbyły się dwa spotkania z weteranami ruchu robotniczego i uczestnikami Powstania Wielkopolskiego.

W posiedzeniu plenarnym Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację uczestniczyli weterani walk. Wręczono 8 Krzyży Kawalerskich Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał je: Edmund Berdziński, Czesław Broniszewski, Jan Czechowski, Mikołaj Kopański, Stefan Wiśniewski, Józef Wójtowicz, Tomasz Kociok, Kazimierz Lisewski. Krzyże Partyzanckie otrzymali: Józef Bortnik i Władysław Golebiowski. Medalem „Za Warszawę” udekorowano Feliksa Górniaka i Edmunda Urbana, zaś medalem „Za Odrę, Nysę i Bałtyk” Józefa Ożogę i Wojciecha Tarneckiego. 25 weteranom walk wręczono medale „Zwycięstwa i Wolności”.

W związku z 32 rocznicą powołania w Koninie Komitetu Powiatowego PPR i 35 rocznicą powstania PPR z kierownictwem politycznym i administracyjnym województwa spotkała się grupa weteranów ruchu robotniczego, członków Polskiej Partii Robotniczej. W czasie spotkania z udziałem wojewody konińskiego Henryka Kaźmierczaka i sekretarza KW PZPR Zofii Zamojskiej 10 osobom wręczono odznaki honorowe „Za Zasługi dla Województwa Konińskiego”. Uczestnicy spotkania otrzymali kwiaty od członków ZSMP, po obiedzie zaś byli gośćmi założycieli Huty Aluminium „Konin” i zwiedzili nowe dzelnice Konina. (woj)

Poprawa warunków komunikacji drogowej

W stosunku do poprzednich dni — warunki komunikacji drogowej 20 bm. znacznie się poprawiły. Centralny Zarząd Dróg Publicznych informuje, że w czwartek w południe wszystkie drogi nadawały się do ruchu. Głównie występowała jeszcze lokalnie — na niektórych trasach.

Przy oczyszczaniu dróg pracowało 20 bm. ponad 10 000 osób, które używały 16 plugów wirnikowych, 302 plugi lemieszowe, 103 spycharki oraz około 2 000 piaskarek. (PAP)

Jeśli każdy z nas...

1.

Można by w tej materii sięgnąć do uznanych dzieł, do kłanów naszej myśli politycznej, przytoczyć autorytatywne wypowiedzi ludzi parających się edukacją społeczeństwa, lecz rezygnuję z tego: byłoby to wyrażanie otwartych drzwi. Albowiem raczej nie ma w Polsce człowieka przytomnego, który przeczyłby pożytkom płynącym z jednolitości poglądów — czy to między bliskimi ludźmi, czy w kręgu współtowarzyszy pracy, czy w narodowej skali.

Inna rzecz, iż ową jedność myśli łatwiej ogarnąć w niewielkim wymiarze, zaś jedność w wielkim formacie — trzydziestu paru milionów obywateli — staje się pojęciem po części abstrakcyjnym. Czymś szczytnym, bezspornie celowym, z punktu widzenia interesów narodowych, do czego współrodaków nawoływać się godzi, ale jakby funkcjonującym poza zwykłymi zjadaczami chleba i od nich niezależnym.

2.

Polska powitała rok 1977 przybliżeniem się do liczby trzydziestu pięciu milionów ludności. Ani się spospriżemy, jak nasze państwo przekroczy granicę populacji z okresu międzywojennego. War to przy tym napomknąć, że mieszkańcy PRL są narodowościowo jednolici; mniejszości stanowią u nas obecnie znikomy odsetek w przeciwieństwie do około siedmiu milionów w latach 1918—1939. Polska stała się państwem narodowo jednorodnym. I, jak nigdy w dziejach, jednocy nas dążność do łączenia naszej osobistej pomyślności z pomyślnością ojczystego kraju.

Wszystko, co osiągnęliśmy, co posiadamy, czym się szczycimy, to rezultaty pracy ogółu społeczeństwa. A koleje naszego narodowego losu dowodzą, że troska o polityczną jedność Polaków stanowi najwzajemniejszy nakaz dzisiejszej doby. Bo wiem tylko jedno: naszyci poglądy w podstawowych sprawach daje gwarancję, iż dorobek wypracowany w ciągu trzech dziesięcioleci ochronimy i pomnożymy, że powiedzcie się umacnianie pozycji Polski w świecie.

Nie ma w tym ani joty przesady, że każdemu z nas powinno towarzyszyć poczucie współodpowiedzialności za losy kraju. Tym poczuciem współodpowiedzialności powin

niśmy się powodować w każdym działaniu. W makroskali może to skutecznie spotęgować wyniki społeczne.

Trudności, które od szeregu miesięcy dostrzegamy w niektórych dziedzinach życia tym prędzej zostaną usunięte, im powszechniejsza będzie obywatelska aktywność Polaków. Gdyby każdy z nas co dnia rzetelnie spełniał obowiązki i dopomagał jeszcze pracą społeczną, wówczas pokonanie przeciwności stałoby się kwestią niedługiego okresu, zwyczajnym krokiem na drodze pomyślnego rozwoju.

3.

Bieg czasu, dokonania dostrzegane i odczuwane przez każdą rodzinę, praca wychowawcza w szkołach, zakładach produkcyjnych, organizacjach społecznych — wszystko to wpływa na ugruntowanie się pośród społeczeństwa przekonania o jednolitości interesów obywateli i socjalistycznego państwa. Idea Frontu Jedności Narodu, ogarniająca członków PZPR, członków stronnictw politycznych oraz bezpartyjnych, owocuje patriotycznym wysiłkiem ogółu rodaków.

Zwłaszcza lata siedemdziesiąte brzemienne są w czynniki, skupiające wszystkie bez mała środowiska wokół programu przyspieszonego rozwoju Polski. Program ten, wypracowany przez VI Zjazd PZPR i rozszerzony przez VII Zjazd, zyskał powszechne poparcie, jako że wychodzi naprzeciw potrzebom i pragnieniom społeczeństwa. To, czego potrafiliśmy dokonać w latach siedemdziesiątych stało się nowym potwierdzeniem starej prawdy, że w jedności siła.

Starsi, pomni powojennych trudów odbudowy, zasiedlania ziem odzyskanych, przebudowy struktury społecznej, wstępu industrializacji kraju — przeżywają zmężone impulsy rozwoju Polski jako przewidywany wynik zbudowania mocnych podstaw tego przyspieszenia. Młodzi włączyli się do szybkiego rytmu pracy zyskując doświadczenie, pozycję w zawodzie i wiedzę o życiu. A zarówno starsi jak i młodzi, współdziałając przeżyli kolejną, ogólnonarodową lekcję o istocie solidarności i wydajnego wysiłku, bez którego każdy program pozostanie pikiem papieru.

4.

Lata siedemdziesiąte są także obywatelską lekcją innego

rodzaju. Oto mogliśmy obserwować wyrażenie chęci, jak wielką siłą dokonać wspólnymi siłami i jak rozległe problemy społeczne mogą zostać stopniowo, pomyślnie rozwiązywane. Energia i rozsądek, korzystanie z praw przy równoległym wypełnianiu obowiązków, wprężenie w realizację programu dalszego rozwoju Polski — okazały się nader twórcze.

Płyną stąd także wnioski co do środków, gwarantujących skuteczną likwidację takich lub innych trudności: potrzeba od tego współdziałania wszystkich środowisk społecznych i potrzeba codziennej ofensywności w przeciwstawianiu się nosicielom poglądów, chcąc osłabić naszą jedność, zredukować patriotyczną aktywność.

Nie ma zapewne na kuli ziemskiej dwóch ludzi myślących absolutnie jednakowo. A nawet, gdyby tak było, pozostałoby bez znaczenia. Ma natomiast znaczenie doniosłe zgodność obywateli w podstawowych kwestiach polityczno-gospodarczych. W Polsce Ludowej partia będąca kierowniczą siłą Frontu Jedności Narodu, wysuwa konsekwentnie na pierwszy plan cełujący Polaków. Celami tymi są: dalszy szybki rozwój społeczno-gospodarczy Polski oraz dalsze postępujące poprawa warunków pracy i życia obywateli.

Kto godzi przeto — świadomie czy nieświadomie — w tak rozumianą jedność poglądów Polaków, narusza najświętsze interesy Ojczyzny.

5.

Nie z dnia na dzień, ani z roku na rok dało się stworzyć w Polsce jedność moralno-polityczną społeczeństwa. Przekształcanie świadomości odbywa się stopniowo, podobnie jak stopniowo dokonywały się przeobrażenia społeczno-gospodarcze kraju. Potrzeba także czasu i widocznych dokonań, by narastało zrozumienie patriotycznego znaczenia pracy dla Ojczyzny. Stan świadomości społeczeństwa, gra decydująca rolę w krzepnięciu jedności na rodzie.

Im poczucie owej jedności jest silniejsze, im współodpowiedzialność wszystkich za jednego i jednego za wszystkich mocniejsza, tym rezultaty wspólnego działania w każdej dziedzinie są większe i trwalsze.

WIESŁAW PORZYCKI

Można w Klecku — trzeba gdzie indziej

Ziemia w rękę gospodarnych

Kiedy stary Franciszek Gręzicki przenosił się w pięćdziesiątym ósmym spod Rogoźna do gminy Klecko w Pozańskim, gdzie w Czechach trafiło się lepsze gospodarstwo, już wówczas zdecydował, że zamieszka na starszego syna, Romana. Przy załatwianiu formalności prawnych, notariusz popatrzył uważnie na starego i powiedział:

— Niech się pan jeszcze zastanowi, póki kłamka nie zapadła. Wierzę, że syna ma pan dobrego, ale różnie to bywa. Roman ma dopiero 24 lata, a raz jest kawalerem, ale jak się ożeni, to nic nie wiadomo. Lepiej sobie na wszelki wypadek zostawić jakąś „chlebówkę”...

Ale ojciec się uparł. Prędzej czy później i tak wszystko będzie Romana, a chłopak na pewno nie ukrzywdzi ani jego, ani matki, zapewni w domu ciepły kąt.

I tak Roman Gręzicki stał się właścicielem 13,5-hektarowego gospodarstwa, w którym ziemia wprawdzie była lepsza niż tam, pod Rogoźnem, ale budynki w ruinie. Ojciec był wtedy jeszcze w pełni sił, pomagał także młodszy brat. A Romana rozpięły plany, co robić, aby to zaniedbane dotychczas gospodarstwo uczynić kwitnącym. Miał wówczas 2 lochy, 16 war chłaków, 6 krów dojnych i 2 konie. Postawił na hodowlę zwierząt.

Przez pierwsze 3 lata słuchał dobrych rad ówczesnego zootechnika powiatowego z Gniezna, inż. Zdzisława Herzoga i korzystał z kredytu państwowego na około pół miliona zło

tych; zaczął budować. Najpierw zadbał o zarodową chlewnię, później wymieniał bydlę. Kupował jałowice tylko z dwustronnym pochodzeniem.

Pięć lat po przeprowadzce Roman Gręzicki pomyślał o założeniu własnej rodziny. Znalazł dziewczynę dobrą i gospodarną. Wbrew przewidywaniom notariusza, w sto sunkach rodzinnych nie się nie zmieniło, poza tym, że zaczęło przybywać jej członków. Ojciec bardzo chwalił synową, Ewę, która wspólnie z teściową wychowuje sześciorgo dzieci, zabiega o ład i porządek w gospodarstwie. Sprawy produkcji pozostają mężczyznom: ojcu i dwóm synom, z których starszy jest „głową” i to nie od parady.

STAWKA NA POSTĘP

Dzisiaj gospodarstwo Gręzickich liczy 35 hektarów. Sama ziemia orna. Roman dwukrotnie dokupował ziemię. Raz od zwanionej rodziny z sąsiedztwa, która nie mogła uregulować spraw spadkowych, potem od starego rolnika, który nie miał następcy, wreszcie jesienią ubiegłego roku służba rolna zaproponowała dzierżawę dalszych 8 hektarów z sąsiadującego, podupadłego gospodarstwa.

— Chętnie biorę każdy kawałek ziemi, który leży odłogiem, by uczynić go urodzajnym. Nie mogę patrzeć, jeżeli się ziemia marnuje, kiedy może rodzić. Mam szczęśliwą rękę, bo za każdym razem na tych zaniedbanych kawałkach plon jest większy, niż początkowo przewidujemy.



W oborze Romana Gręzickiego jest tylko jedno rasowe, z meirami.

Fot. — H. Kamza

Pod względem arealu takich gospodarstw jak Gręzickiego jest w gminie więcej, nikt jednak nie osiągnął dotąd tak wysokiej towarowości z hektara, nie ma tak pięknych bydła, tyle trzody. Młody go spodarz nie boi się żadnego eksperymentu. Wiedzą o tym w gminie, więc jak tylko agronom otrzyma z Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego zadanie wdrożenia jakiejś „nowinki”, jak w tym dziele do Gręzickich. Tu nikogo nie musi przekonywać. Wiedzą zresztą o tym i w Sielinku i dlatego już dawno to gospodarstwo zostało wypowinane jako tzw. wdrożeniowe.

Nie tylko WOPR i agronom gminny zachęcają do nowości. Zapalonym rzecznikiem postępu w rolnictwie jest ojciec, Franciszek Gręzicki. Niedawno skończył 80 lat, sił fizycznych ma więc niewiele, natomiast bardzo dużo entuzjazmu dla nowości. Wiele czasu poświęca na studiowanie fachowej prasy i literatury, a gdy tylko wyczyta coś interesującego, zaraz dopinguje syna: — Widzisz, Roman, tam osiągnęli trzy kwintale więcej niż ty, ale zastosowali inne nawożenie. Poradz no się agronomowi...

W ciągu dnia nie starcza czasu na rozmowy, za to wieczorem, po kolacji — kiedy dzieci już śpią a inwentarz oporządzone — toczą się w rodzinnym gronie długie dysputy. Najczęściej temat wynajduje senior rodu w swoich książkach i gazetach. Nie tylko o tym, co w kraju, ale u sąsiadów są granicą, u rolników duńskich czy francuskich.

TU HODOWLA NIE SPADA

Nowoczesność u Gręzickich widać na pierwszy rzut oka. Piękny, 9-pokojowy dom, wybetonowane podwórko, chlewnia na ponad 50 metrów długości, częściowo wybudowana według systemu duńskiego. W niej 22 stanowiska dla loch z przychówkami. Tylko materiał hodowlany. Obecnie znajduje się tam 205 sztuk trzody! Nawet w okresie najcięższej koiniunktury tutaj pogłowie nie spadło.

W oborze stoi 27 sztuk wypielęgnowanego bydła. Gręzicki kooperuje z Kombinatem PGR Rybno: sprzedaje mu byczki na opas, a w zamian susza mu tam zielonki. Krów dojnych 16. Średnia wydajność mleka od krowy 6000 litrów rocznie; ale jest i rekordzistka, która daje 8300. Zawartość tłuszczu ogółem przekracza 4 procent. W tym gospodarstwie 80 procent udojów oddawia się do mleczarni.

— W tym roku — mówi Gręzicki — zamierzam wydzierżawić ze swoich gruntów dwa hektary na łaki, bo nie mam ich w ogóle. Ubiegam się też o umożliwienie mi kupna deszczownicy.

PADAJĄ REKORDY

Ziemia u Gręzickich III, IV i V klasy. Wszystkich po równo Uprawy podporządkowane hodowli, ale sieje się także rzepak, pszenicę, jęczmień, buraki cukrowe. Ziemia, która przed laty dawała nędzne plony, teraz dzięki zabiegom rolniczym w niej rolnika, rodzi bujnie. Od trzech lat plony rzepaku nie schodzą poniżej 49 kwintali z hektara. W minionym roku buraki cukrowe — zbierane na wczesne dostawy we wrześniu — dały 420 kwintali, pastewne 920, jęczmień sypnał 60. Pszenica też nie była gorsza, sprzedał jej państwo 57 ton.

W ubiegłym roku przyjechało do Polski na półroczne praktyki dyplomowe 21 absolwentów uczelni rolniczych z USA. Zapoznawali się z polskim systemem organizacji rolnictwa, przede wszystkim w gospodarstwach upolitycznionych. Jeden z praktykantów, Steven Fresk, z obywatela z Kombinatu PGR Chwilibogowo, przekazany został na kilka tygodni do gospodarstwa Gręzickich. Farmerski syn, którego ojciec jest właścicielem 300-hektarowego gospodarstwa w stanie Minnesota, (świnie, kukurydza i soja), był pełnym podziwu dla rodzinnych talentów organizatorskich swoich polskich opiekunów i ekonomicznych wyników ich niewielkiego przetrzeź — w porównaniu z ojcowiskim — gospodarstwem.

A Gręzicki nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Uwaga!

Dokończenie na str. 4

ZOFIA DOHNKE

STRONA

GŁOS — 21 I 1977

3

Wesliśmy na teren koszar jednej z jednostek Wojsk Lotniczych. Wszędzie panował ład i porządek. Estetyczne tablice otaczały plac, na którym odbywali ćwiczenia najmłodszy żołnierze, ci, którzy dopiero przed siedmioma dniami zostali włączeni w szeregi wojskowe. A przypało im służyć w jednostce, która po raz trzeci z rzędu została wyróżniona przez Ministra Obrony Narodowej medalem „Za wybitne osiągnięcia w służbie wojskowej”. Nieczęsto osiąga się taki sukces. Stąd też moje pierwsze pytanie zadane zastępcy dowódcy jednostki do spraw politycznych, dotyczyło tego, w jaki sposób to osiągnięto.

— Na ogólną ocenę działalności jednostki składa się wiele wyników — mówi oficer. — Do najważniejszych należą: rezultaty szkolenia bojowego, poziom dyscypliny, efekty działalności społecznej, inicjatywy kulturalne. Warunki współzawodnictwa obejmują zarówno żołnierzy służby czynnej jak i kadrę zawodową. O sukcesie decyduje suma wyników osiągniętych przez wszystkich. Obecnie w naszej szeregach zostali wcieleni młodzi. Trzeba z nich uformować żołnierzy, tych którzy mają przejąć tradycję przodków jednostki, mają zadecydować, czy w następnych latach również znajdziemy się w czołówce. W ka drze mamy wielu młodych oficerów. I oni także sprawdzają teraz siebie, swoje zdolności w samodzielnej pracy ideowo-wychowawczej z żołnierzami, umiejętność przekazywania teoretycznej wiedzy zdobytej w szkołach.

Trudno młodym wykonywać prawidłowo krok marszo

wy. Jakoś nie bardzo przylegają do ich „cywilnych” sylwetek nowe mundury. — Tak chyba wyglądają żrebaki, na które po raz pierwszy włożono uprząż — powiedział ktoś kiedyś, patrząc na rekrutów... Chwila przerwy w zajęciach. Wraz z zastępcą dowódcy batalionu do spraw politycznych i dowódcą kompanii nawiązaliśmy rozmowę z żołnierzami, którzy usiedli sobie pod ścianą i spoglądali na nas z niezbyt wesołymi minami.

Z cywila na żołnierza

List po przysiędze

— Który z tych siedmiu żołnierskich dni był najtrudniejszy? — zapytaliśmy. — Nie było jeszcze żadnego fajnego dnia — usłyszeliśmy w odpowiedzi. — Może jesteście głodni? — Nie. Jemy aż za dużo i za dobrze. — Nie ma rozrywek? Nie chodzą do kina? — Co drugi dzień. — Budzą was po nocy? — Nie. — Skąd więc u was takie smętne nastroje? — pytam. — Panie, tu życie leci jak w zegarku, przez całą dobę.

Nie jesteśmy przyzwyczajeni. I zajęć masa...

Tak, nie najweselsze były tego dnia (a rozmawialiśmy 3 listopada ubiegłego roku) miny chłopców. Zwłaszcza tych starszych, bo bo 18-latkę wykorzystywali każdą przerwę, by natychmiast brać piłkę i gonić za nią po boisku.

— Właśnie w takich dniach — mówi por. Zdzisław Bazaniak —

czujemy, że musimy być najbardziej z nimi, rozumieć ich w tych pierwszych chwilach, które sami niedawno podobnie przeżyliśmy. Trzeba, by żołnierze nabrali pewności, że w naszym postępowaniu nie ma nic sztucznego, że nie jest ono stosowane na pokaz. Zdobyć tego zaufania i pewności, że dowódca to przyjaciel i doradca, będzie jednym z ważnych czynników szkolenia bojowego, wzrostu autorytetu do wódcy, umocnieniem uczuć przyjaźni i zaufania. To droga prowadząca do poznania żołnierza oraz jego predyspozycji psychicznych. Rezultatem tego jest właściwe skierowanie go do jednej z trzech specjalności naszej jednostki. Stąd też w pierwszym okresie specjalnie musimy uważać na uzdolnienia żołnierzy. A potem,

kiedy zaczną kształtować swoje postawy, kiedy poczują się obywatelami w lotniczych mundurach, będziemy stawiali przed nimi najtrudniejsze zadania. — Wykonaj je tak, jak ich poprzednik: wzorowo — dodaje z przekonaniem ppor. Marian Raczkowski.

Nadszedł 19 grudnia 1976 roku — dzień przysięgi. Stanęli w zwartych kolumnach na dziedzińcu. Pięknie się prezentowali. Na ich wyprostowa-

niach zaczęła kształtować swoje postawy, kiedy poczują się obywatelami w lotniczych mundurach, będziemy stawiali przed nimi najtrudniejsze zadania. — Wykonaj je tak, jak ich poprzednik: wzorowo — dodaje z przekonaniem ppor. Marian Raczkowski.

Siedział samotnie w kącie kompanijnej świetlicy, pisał list.

„Witam was, Staruszku. Wzrusza mnie wasza pamięć. Cukierki się przydały, kraker sy upłynął — bo ich nie lubię. U mnie wszystko w porządku. Przed kilkoma dniami zapytał się nasz dowódca, kto gra na jakimś instrumencie. Myśleliśmy, że będą tworzyć zespół muzyczny. Zgłosiło się kilku, ale nic z tego. Po prostu mający wyczulony słuch szybko i lepiej opanowują specjalność telegrafistów. Mimo, że moja specjalność muzyczna, to magnetofon i płyty, znalazłem się w tej grupie. Dzisiaj mam za sobą siedem godzin „titawki” — aparatu nadawczo-odbiorczego. W głowie szum, ale poszło chyba dobrze. Do końca szkoły — dziewięćdziesiąt dni. Coraz częściej mówimy o ambicjach takich, by godnie przeżyć po naszych poprzednikach przodownictwo. Nastrój jest coraz lepszy, coraz lewiej rozumiemy się z dowódcami...”

„Ślubujemy Tobie, Ojczyźnie...” — brzmia donośnie słowa przysięgi. Zgromadzonemu wokół placu rodzinom, krewnym szła się oczy. Matki nie wstydzą się wyciągać chusteczki. Wszyscy spoglądają na

JERZY KNAPIK

Przybywa miejsc w szpitalach onkologicznych

Podjęcie rządowego programu zwalczania chorób nowotworowych oznacza duże zmiany w tej dziedzinie służby zdrowia — rozwój badań naukowych, a co najważniejsze, poprawę warunków leczenia. Dziennikarz PAP rozmawia na ten temat z zastępcą dyrektora Instytutu Onkologii d.s. organizacji walki z rakiem i realizacji programu — dr Ryszardem Sosińskim.

— Jaki jest dotychczasowy bilans realizacji programu?

— Program obliczony jest na lat 15, mamy więc za sobą załedwie wstępny etap działalności na tym polu. Trzeba jednak powiedzieć z satysfakcją, że wszystkie zadania przewidziane na 1976 r. zostały wykonane. Rozpoczęliśmy budowę krajowego centrum onkologicznego w Warszawie — Ursynowie, obliczonego na 700 łóżek szpitalnych. Jeszcze w br. ma być gotowy w stanie surowym pawilon hotelowy dla chorych z okolicznych województw, przyjeżdżających na leczenie w warunkach ambulatoryjnych.

Przybyło miejsc w szpitalach onkologicznych w Lublinie i Białymstoku. Trwa rozbudowa oddziałów Instytutu Onkologii w Gliwicach i Krakowie, Szpitala Onkologicznego w Łodzi. W następnej kolejności rozszerzą działalność ośrodki w Bydgoszczy, Kielcach, Rzeszowie i Poznaniu. Jedną z najważniejszych

spraw jest bowiem zwiększenie możliwości leczenia. Szpitale nasze dysponują liczbą około 2100 łóżek onkologicznych, a potrzebujemy znacznie więcej.

— Skuteczność leczenia w dużym stopniu zależy od nowoczesnej aparatury. Co zrobiono w tej dziedzinie?

— W minionym roku sprowadziliśmy z zagranicy cenną aparaturę diagnostyczno-terapeutyczną. Zainstalowaliśmy dwie nowe bomby kobaltowe. Jest ich już 12, a będzie w perspektywie ponad 50. Te dziedziny leczenia wzbogacają najnowsze urządzenia do nasświetlenia — tzw. przyspieszacze liniowe, których produkcję podjął się Instytut Badań Jądrowych w kooperacji z firmą francuską CGR. Pierwsze urządzenie tego typu jest już gotowe, a otrzyma je ośrodek w Łodzi. W najbliższych latach dysponować nimi będą wszystkie specjalistyczne onkologiczne zespoły opieki zdrowotnej.

— Ile jest takich placówek, jaka jest ich rola?

— Powołano w kraju 11 specjalistycznych onkologicznych zespołów opieki zdrowotnej, pomiędzy które podzielono cały kraj. Jeden zespół obejmuje zazwyczaj kilka województw. Znajdują się one w: Warszawie, Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Gliwicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie i Wrocławiu. W placówkach tych będzie się

koncentrować leczenie. Równocześnie powołuje się wojewódzkie poradnie onkologiczne. Jest ich już ponad 20; sądzimy, że do końca br. będą już prawie we wszystkich województwach.

— A w dziedzinie przygotowania kadr lekarskich?

— Od najbliższego roku akademickiego do programu kształcenia medycznego we wszystkich akademiach medycznych wprowadzona zostanie onkologia jako samodzielna dyscyplina, równocześnie zwrocona zostanie większa uwaga na do kształcenie podyplomowe. Dotyczy to będzie przede wszystkim tych, z którymi chory styka się najczęściej, a więc lekarzy rejonowych, przemysłowej służby zdrowia, ginekologów itp. Wiadomo bowiem, że sukcesy leczenia zależą od jak najwcześniejszego wykrycia choroby nowotworowej.

— Czy w związku z tym planuje się masowe badania profilaktyczne?

— Zamierzamy je rozwijać, zwłaszcza wśród kobiet. Instytut Onkologii w Warszawie np. zawarł w tej sprawie porozumienie z Zespołem Opieki Zdrowotnej dzielnicy Wola, co pozwoli na objęcie badaniami profilaktycznymi ponad 17 000 kobiet zatrudnionych w zakładach przemysłowych. Stopniowo ten typ działalności profilaktycznej, mającej na celu wczesne wykrywanie zmian nowotworowych narządów rodnych kobiet, będziemy rozszerzać na cały kraj.

— W jakim stopniu są u nas rozwijane prace naukowe w dziedzinie onkologii?

— Trudno mówić o konkretnych tematach, program badań naukowych jest bowiem bardzo rozległy. W pracach tych uczestniczy około 100 placówek i ośrodków naukowych w całym kraju. Wzmoczone zostały również kontakty i współpraca z zagranicznymi ośrodkami badawczymi w Związku Radzieckim, Stanach Zjednoczonych, Francji i innych krajach.

Te różnorodne kierunki działania związane z realizacją rządowego programu walki z chorobami nowotworowymi zmierzają do osiągnięcia głównego celu — dwukrotnego zwiększenia liczby wyleczeń chorych na nowotwory złośliwe. Dopiero wkroczyliśmy na tę trudną i długą drogę. Wydaje się jednak, że poprawa w dziedzinie leczenia onkologicznego z roku na rok będzie coraz bardziej odczuwana przez chorych. W realizacji programu korzystamy w znacznej mierze z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, który służy również rozbudowie i unowocześnieniu leczenia onkologicznego w naszym kraju.

Rozmawiała:

DANUTA DRACHAL

Ziemia w ręku gospodarzy

Dokończenie ze str. 3

za, że dalszy postęp w rolnictwie, nawet w jego warunkach, jest nie tylko możliwy, ale konieczny. W dobrze zorganizowanym rolnictwie praca już nie jest taka ciężka, jak kiedyś. I bardziej się liczy głowa niż siła. Sprzętu, ułatwiającego pracę, u Grezickich jest już sporo: dwa ciągniki z maszynami towarzyszącymi, przyczepy, kombajn „Vistula”, Żuk, „Fiat”, mała mechanizacja w pomieszczeniach gospodarskich.

☆

W każdej gminie programy poprawy gospodarki ziemią konfrontowane są z życiem. W gminie Klecko służba rolna proponuje Grezickim przejęcie kolejnego, podupadłego gospodarstwa; w myśli hasła: ziemia w ręce najlepszych. Ale Grezicki się waha. Nie dlatego, że by nie podolał. W starej stodołę widzi na przykład owczarnię. Chciałby, żeby jego sładami poszli także sąsiedzi. Ci z perspektywami rozwoju. Na co czekają?

ZOFIA DOHNKE

Huta im. Lenina

zwiększa produkcję

Zwiększając w br. produkcję wyrobów hutniczych w tym wyrobów wysoko uszlachetnionych Huta im. Lenina umożliwiła innym gałęziom przemysłu lepsze zaspokajanie zapotrzebowania rynku na wiele poszukiwanych artykułów.

Przemysłowi motoryzacyjniemu huta przekeże w br. 380 000 ton blach na karoserie samochodowe, tj. o 8,4 procent więcej niż w 1976.

Przemysł rolno-spożywczy (głównie mięsny i rybny) będzie mógł zwiększyć produkcję konserw i rozszerzyć ich asortyment, dzięki dostarczeniu przez hutę 146 000 ton blach ocynowanych na opakowania.

368 000 ton rur (o 17,6 procent więcej niż przed rokiem) umożliwi modernizację i rozszerzenie sieci przewodów gazowych i wodociągowych w miastach i osiedlach.

Budownictwo otrzyma z Huty im. Lenina blisko 1,2 mln ton profili drobnych i drutu, 180 000 ton profili giętych i innych wysoko uszlachetnionych elementów unowocześniających i przyspieszających wznoszenie mieszkań. (PAP)

Ujęto sprawców kradzieży obrazów

W wyniku intensywnych działań funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej zatrzymano w Świdnicy sprawców kradzieży XVIII-wiecznych obrazów z kościoła ewangelickiego: 30-letniego Zdzisława B. i 24-letniego Leszka Z.

Odzyskano 5 skradzionych obrazów przedstawiających dużą wartość muzealną. (PAP)

PÓŁKA Z KSIĄZKAMI

Wojciech Witkowski — „Zwykłe sprawy”. Wyd. Morskie, s. 150, zł 15.

Jan Legowicz — „Zarys historii filozofii”. wyd. III. Wiedza Powsz., s. 604, zł 120.

„Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa” — pod red. Henryka Markiewicza i Janusza Sławińskiego. Wyd. Literackie, s. 548, zł 100.

„Materiały uszlachetniające tworzywa sztuczne” — praca zbiorowa pod red. E. S. Sterna. PWN, s. 119, zł 15.

Jan Makowski — „Urządzenia elektryczne. Poradnik metodyczny” — Biblioteka Metod Szkolniczych Zawodowego. WSIP, s. 268, zł 36.

Miroslaw Rodek — „Maszyny i urządzenia metalurgiczne”, wyd. II. WSIP, s. 366, zł 24.

J. P. Simons — „Fotochemia i spektroskopia”. PWN, s. 443, zł 64.

Roman Kurdziel — „Podstawy elektrotechniki dla ZSZ”, cz. II. WSIP, s. 214, zł 25.

Zdzisław Chromiński — „Metodyka sportu dzieci i młodzieży”. SIT, s. 154, zł 25.

Kazimierz Włażnik — „Wychowanie fizyczne w przedszkolu”, wyd. II. WSIP, s. 268, zł 25.

Ernest Rosiński — „Wiel Spasi” — cytanki do nauki języka niemieckiego, wyd. III. WSIP, s. 127, zł 10.

Janusz Kurczak — „Filar Kształnicy”, cykl „Przegląd — Egozetyka — Podróż”. SIT, s. 31, zł 8.

Przyczyną nagany rozmowa po francusku

Nowy premier kanadyjskiej prowincji Quebec, Rene Levesque, oświadczył, że jego rząd użyje wszystkich wpływów, by nie dopuścić do wymierzenia kary pilotowi, który odważył się rozmawiać po francusku z więźniem kontrolnym na lotnisku w Montrealu. Pilotowi samolotu, na pokładzie którego podróżował przywódca Partii Quebecu, grozi nagana, jakkolwiek nie wyklucza się również możliwości zwolnienia go z wykonywanych obowiązków.

Wspomniana sprawa ponownie potwierdziła dyskryminację językową w Kanadzie stosowaną wobec osób pochodzenia francuskiego. Stanowią one ponad 14 23-milionowej ludności kraju. Źródła tego problemu tkwią w dziedzinie społeczno-gospodarczej, w której ujawnia się on ze szczególną ostrością.

Kanadyjczycy nie władający angielskim mają niewspółmierne mniej szans na awans w pracy. Nawet w Quebecu, gdzie społeczność francuska przewa-

ża zdecydowanie (80 procent ludności), jej przedstawiciele zatrudniani są na stanowiskach nie wymagających wysokich kwalifikacji. Ich dochody są znacznie niższe niż mieszkańców pochodzenia brytyjskiego. Dlatego też skutkiem szalejącej inflacji oraz bezrobocia najboleśniej odczuwają właśnie oni. Należy dodać, że liczba poszukiwających pracy wynosi w Quebecu 10 procent ogółu ludności w wieku produkcyjnym.

Jak uważa się, jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy jest obecność w Kanadzie kapitału obcego, głównie amerykańskiego, do którego należy większość zakładów przemysłowych. W samym Quebecu wartość inwestycji spółek amerykańskich przekracza sumę 4 mld dolarów. Liczne przepisy oraz ustawy zobowiązujące do uznawania obu języków urzędowych Kanady są omijane. Pracodawcy wolą zatrudniać ludzi rozumiejących oraz posługujących się językiem właścicieli zakładów. (PAP)

SPORT-SPORT

W rozgrywkach o Puchar króla

Tenisowy mecz Polska — Węgry w hali MTP nr 20

Choć Poznań jest miastem Wojciecha Fibaka i drużynowego strza Polaki — Olimpij, poznańscy kibice sportu nie mają zbyt wielu okazji oglądania tenisa na wysokim poziomie. Sposobem taka nadarzy się w najbliższą niedzielę, gdy reprezentacja Polki spotka się w ramach rozgrywek „Saab Kings Cup” z Węgrami.

W rozgrywkach „Saab Kings Cup” uczestniczy 20 europejskich reprezentacji narodowych, podzielonych na dwie ligi. W I lidze gra 8 zespołów w dwóch grupach po 4 drużyny. W grupie A, w której występuje Polska znajdują się jeszcze reprezentacje Szwecji, Francji i Węgry. Do grupy B I ligi zaliczone zostały zespoły Wielkiej Brytanii, RFN, Jugosławii i Hiszpanii. W grupie mecze odbywają się systemem każdy z każdym. Zwycięzcy grup spotkają się w meczu o pierwsze miejsce, a zespoły, które zajęły ostatnie lokaty walczą będą w bezpośrednim pojedyńku o utrzymanie się w I lidze. Drużyna, która przegra ten mecz spadnie do II ligi.

Polska swoje pierwsze spotkanie w „Saab Kings Cup” przegrała w Lublinie ze Szwecją 1:2, a wczoraj w Palencku koło Grenoble grała z Francją. W niedzielę nasz zespół narodowy spotka się w Poznaniu z Węgrami. Mecz ten zostanie rozegrany w hali MTP nr 20 w niedzielę o godz. 15.

Węgry — ubiegłoroczny triumfator tych rozgrywek — wystąpią w najbliższym składzie: B. Tarczy, P. Szekel, S. Baranyi i J. Benyik. W zespole polskim nie ujrzymy przebywających na zagranicznych wojachach W. Fibaka i J. Niedzwiedzkiego. Do meczu ogłoszeni zostali następujący tenisiści: H. Drzymalski, T. Nowicki, D. Wiczorek i A. Wisniewski.

S. Bobak czwarty w Schmiedefeld

W miejscowości Schmiedefeld położonej w Turyni (NRD) rozpoczął się w środę trzynasty Turniej Przyjaźni w skokach narciarskich.

W pierwszym konkursie turnieju dobrze spisał się nasz reprezentant — Stanisław Bobak, który w pięknym stylu wywalczył czwartą lokatę.

Konkurs wygrał 20-letni reprezentant NRD — Harald Duschek, który jest rewelacją obecnej zimy, przed Czechosłowakiem Leo Skodą. (PAP)

Rozlosowano piłkarski Puchar Polski

W Warszawie odbyło się losowanie par ćwierćfinału Pucharu Polski w piłce nożnej. Najatrakcyjniej zapowiada się mecz aktualnego mistrza Polski — Stali Mielec z liderem rozgrywek ekstraklasy — ŁKS-em Łódź. Zespół, który wyeliminował poznańskiego Lecha — Orzeł Łódź, grać będzie z Polonią Bytom, Legia zmierzy się z GKS Tychy a sosnowieckie Zagłębie spotka się z Wisłą Kraków. Mecze zostaną rozegrane 16 marca. (wii)

Cztery polskie załogi na trasie 45 Rajdu Monte Carlo

Cztery polskie załogi wystartują w kolejnym 45 Rajdzie Monte Carlo. Siedemnasty raz na trasę tej najtrudniejszej imprezy samochodowej wyruszą załogi z Warszawy.

Od 1959 roku trzykrotnie startowały z Warszawy triumfatorzy rajdu Monte Carlo, m. in. w roku 1960 startująca z Warszawy ekipa Mercedesów zajęła w 29 RMC pierwsze, drugie, trzecie i piąte miejsce. Rekordową ilość zawodników zgromadziła na starcie w Warszawie 40 rajd — na jego trasę wyjechało ze stolicy Polski 41 załóg.

Do 45 RMC wystartuje z Warszawy tylko 8 załóg w tym cztery polskie. Starannie przygotował się do udziału w tej imprezie zespół fabryczny FSO Warszawa. Za kierowcami Polaków Fiatów 125 p „Monte Carlo 1600” zasiadają Tomasz Ciecierzynski z pilotem Jackiem Różańskim, Maciej Stawowiak z Janem Czyżkiem oraz Marian Bień z Janiną Jedynakową. Samochody FSO specjalnie przygotowane do trudów rajdu wyposażone są między innymi we wtrysk paliwa, a moc silnika wynosi ok. 165 km. Na trasie polskimi załogami opiekować się będzie serwis techniczny, który w tym roku dysponuje środkami łączności radiowej z zawodnikami. Czwartą polską załogą, która wyruszy na trasę RMC są jadący na samochodzie Opel Kadett GTE Jerzy Landsberg i Marek Muszyński. Obok Polaków wystartuje z Warszawy po jednej załodze z Włoch, Francji, Luksemburga i Jugosławii.

Polscy rajdowcy, którzy odbyli trening na najtrudniejszej odcinkach trasy zgodnie stwierdza-

Nie wiadomo jednak czy zagra Nowicki gdyż ostatnio był on kontuzjowany i we wczorajszym meczu z Francją nie wystąpił.

W rozgrywkach tych meczów dają się z trzech gier: dwusettlingi i debła. Aby zwyciężyć grze trzeba wygrać dwa sety, przy czym stosowany jest system break. Poznański mecz rozegrany zostanie na kortach — sztuczny tworzywie które zostały bardzo pochlebnie recenzje Szwedów po występie w Lublinie.

Poznańskich sympatyków tenisa czekać więc w niedzielę duże emocje. Przedsprzedaż bileta na to spotkanie prowadzi Sport Tourist przy ulicy Czerwonej Armii. (wii)

Drugie zwycięstwo I. Szewińskiej

Drugie zwycięstwo na antypodach odniosła Irena Szewińska. Po sukcesie na mityngu w Szwajcarii, Szewińska wygrała bieg 400 m podczas zawodów w Hamilton (N. Zelandia). Złota medalistka z Montrealu przebiegła dystans w czasie — 54,16 i zdecydowanie wyprzedziła drugą na mecie Wooten (N. Zelandia) — 56,17. Stanisław Malinowski uczestniczył w biegu na 3000 m w którym zajął drugie miejsce, wyprzedzając finalistę Amerykanina D. McDona. Obaj uzyskali rezultat — 8,00. Zwyciężył K. Fleschen (RFN) 7,59,8. (PAP)

Lise-Marie Morerod wciąż wygrywa

W austriackiej miejscowości Schruns odbył się słomowy specjalny kobiet zaliczany do punktu „Pucharu Świata”. Zdecydowaną najlepszą zawodniczką okazała się specjalistka słomowej — Lise-Marie Morerod (Szwajcaria). Wicę — podobnie jak Frapz Kimer w biegach zjazdowych — czyni — Morerod wygrała dwa wszystkie trzy słomowe specjalne. (PAP)

Siatkarze Polonii Piła w walce o II ligę

Siatkarze Polonii Piła po zwycięstwach w lidze okręgowej i drużynami Lubuszanina Trzebnicy 3:1 i LZS Zamek Gołańcz 3:0 zwycięsko zakończyli rozgrywki. Jednocześnie zapewnili sobie prawo do startu w eliminacjach awans do II ligi. Wyróżniając się zawodnikami w drużynie Ryszard Kozakiewicz oraz Włodzisław Winkler. (ryk)

HUMOR I SATYRA



„Płeczka dla nowych mieszkań.”

KIERMASZ MEBLI w hali 22 MTP (wejście obok „Pewex-u“)

czynny codziennie w godz. 12-19, w niedzielę w godz. 9-14 - w poniedziałki nieczynny.

POLECAMY MEBLE • WYPOCZYNKOWE • KOMBINOWANE • STOŁOWE • KUCHENNE • SEGMENTY • TAPCZANY • FOTELE • KRZESŁA • KOZETKI

ZAPRASZA: WPHW ODDZIAŁ OBROTU ARTYKUŁAMI WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ W POZNANIU

122-K1

Praca • Nauka

Dochodząca rencistka do prowadzenia gospodarstwa domowego - potrzebna. Tel. 66-51-91. 13142g

Fryzjerki damsko-męskie, zaraz potrzebne. Praca stała. Poznań, Słowackiego 27. 13204g

Malarzy, uczniów i przyuczonek, przyjmę na doświadczenie. Luboń 66, godz. 17-19. 13109g

Kupno • Sprzedaż

Kupię ciagniki ogrodnicze „Dzik”, „Roman”, „Głęboki”. Wójciechowo 17, woj. kaliskie. 57p

Dwa ciagniki Ursus C-4011 - po kapitalnym remoncie, z kabinami oraz rozrzutnikiem do obróbki, dożarke i wirówkę do mleka - sprzedam. Zbigniew Skrzypa - Żeliszewice, 14-106 Wętyły, woj. szczecińskie. 135-K2

Sprzedam tanio wózek głęboki, żółty, używany. Mikolajczak, Dąbrowskiego 35/37 nr 11. 12435g

Pomidory „de Barao” 3 m. wysokości, niespotykana wysoka wydajność, nasiona 20 zł porcja, wysyła za zaliczeniem pocztowym. hodowca Stanisław Polak, Stary Węgliniec, 59-940 Węgliniec. 1531p

Sprzedam wózek dla bliźniąt wraz z spacerówką. Władysław: Junacka 19 m. 14 (Raszyn). 12376g

Sprzedam leniec drewnopodobny 8 mb. Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12361g

Charty afgańskie złote - po zagranicznym championie - sprzedam. Łódź, Podgórska 57 m. 45, tel. 53-28-09. 134-K2

Telewizor „Sony” 18-cal. nowy sprzedam. Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12396g

Sprzedam Zetor - major 30-11 z roczną gwarancją, po kapitalnym remoncie, oraz prasę do zbierania słomy. Zenon Krzyżan, Gołanice, poczta Żydowo. 12347g

Sprzedam pianino. Telefon 67-15-07, po godz. 18. 12320g

Sprzedam kozuch damski (zagraniczny) na średnią figurę. Tel. 33-30-72. 12397g

Samochody

Kupię natychmiast Zuka A 05, nowego lub odbior Polmozybt. Oferty: Leszno, tel. 42-09, po godz. 19. 11922g

Zamienię nowego Fiata MR 77 r. - na nowego Wartburga, Łódź. Tel. 478-10, godz. 16-18. 13304g

Kupię Syrenę 105 - nową. Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13050g

LOKALE

Zamienię mieszkanie dwu pokojowe Grunwald, nowe budownictwo, telefon, IV piętro - na mieszkanie 3-4-pokojowe, nowe budownictwo, do II piętra, lub kupię własności. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11289g

Poszukuję pilnie pokoju 1-osobowego, centrum Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13355g

Zamienię dwa mieszkania stare budownictwo, pięć (Łazarz), dwa pokoje, kuchnia, balkonem z przynależnościami, IV piętro, jeden pokój z kuchnią, I piętro - na dwa i pół lub trzy pokoje z kuchnią z przynależnościami, do III piętra, najchętniej Łazarz. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12409g

Poszukuję mieszkania M-1 - M-2, lub pokoju niekierującego do czerwca br. Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13082g

Poznań! M-3 własnościowe - zamienię na M-4 Szczecinie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12810g

Pracownika (umowa z przedsiębiorstwem) chłopów szkolnych, rencistkę starszą, przyjmę na pokój. Zmigradzka 36. 13003g

Pracujące małżeństwo z półtorarocznym dzieckiem - członkowie SM - wynajmę pokój, chętnie rejon Os. Warszawskiego. Tel. 78-09-49, po godz. 15. 12998g

Okazja! Trzebiatów - mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, gospodarcze do remontu o pow. 500 m² nadające się na zakład i mieszkanie, działkę ogrodową 20 arów, sprzedam razem lub oddzielnie. Przyjmę współnika. Edwin Bojanowski, 72-320 Trzebiatów, Służowa 1 m. 4. 28p

Mieszkanie dwupokojowe, w nowym budownictwie, z telefonem, garażem - zamienię na trzy pokoje, tylko c. o. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13189g

Nieruchomości

Bezdzielnie starsze małżeństwo kupi część wille lub komfortowe dwupokojowe mieszkanie własnościowe, garażem. Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13002g

W Szamotulach, kupię dom jednorodzinny, wolny, możliwie większą działkę, może być do wykończenia, lub działkę budowlaną. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 13078g

Matrymonialne

Dokucza Ci samotność? Pomoże Biuro Matrymonialne „Ognisko” Poznań, Strusia 9. 11911g

Biuro Matrymonialne - „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29 - poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne - godz. 15-19. 11361g

Zguby • Różne

Rencistka zgubiła ciemno-szary koinierz z lisa, dnia 7 stycznia jadąc tak sówką ul. E. Plater - Opolską - Palacza. Prosimy odnieść za wynagrodzeniem. Palacza 29 m. 43. 13391g

Dnia 17 bm. zaginął brzozy pudel „Sanda” - zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, ul. Pszczyńska 5 m. 2 (przy Leszczyńskiej). 13368g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 - Ciesielska. 11572g

Sprzedam warsztat stolarski z maszynami oraz pół domu mieszkalnego. W. Grzesiecki - Środa Wlkp., ul. Leszczyńskiej nr 2. 11948g

Malowanie, tapetowanie, wykonuje firma Płokarz, tel. 603-61. 11319g

UNIEWAŻNIAMY skradzione pieczątki o treści:

CUKROWNIE LESZCZYŃSKIE Przedsiębiorstwo Państwowe we Wschowie CUKROWNIA „GOSTYŃ” w Gostyniu

Cukrownie Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Państwowe Cukrownia „Gostyń” Gostyń, ul. Fabryczna 2

Cukrownia „Gostyń” w Gostyniu Zwolnion..... z pracy dn..... podpis 136-K2

Cukrownia „Gostyń” w Gostyniu Przyjęt..... do pracy dn..... podpis 136-K2

Dnia 18 stycznia 1977 roku zmarł długoletni nauczyciel akademicki

STARSZY WYKŁADOWCA

mgr inż. arch.

HENRYK BŁASZKIEWICZ

odznaczony miedzy innymi Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Odznaką Honorową Miasta Poznania.

W Zmarłym straciłszy cenionego współpracownika, ofiarnego wychowawcę młodzieży i zacnego koleżę.

Rodzinie składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Rektor, Senat, Rada Zakładowa, pracownicy i studenci Akademii Wychowania Fizycznego Poznań.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 stycznia br. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu. 237-K3

Dnia 17 stycznia 1977 r. zginął śmiercią tragiczną na posterunku pracy, nasz długoletni pracownik, wzorowy kierowca i przyjaciel

ZEFIRYN SZYMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, OOP, Rada Zakładowa, pracownicy i koledzy PTSB „Transbud - Poznań”, Oddz. III, ul. Dziadoszańska 10. 291-K3

Dnia 18 stycznia 1977 r. zmarł nasz ukochany brat i wujek

LUDWIK NAJDEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu parafialnym w Cerekwicy.

Pograżona w smutku

RODZINA

Mrowino, ul. Szkolna 17. 13298g

† Dnia 19 stycznia 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, kochany ojciec, teść i dziadek

FRANCISZEK KRAMER

o g r o d n i k, powstaniec wielkopolski, p-porucznik, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godzinie 12 na cmentarzu w Puszczykowie.

Pograżeni w smutku

córka, zięć i wnuki

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 13354g

† Dnia 17 stycznia 1977 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, niezapomniany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, sp.

WACŁAW RECKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Grobla 6 m. 1. 255-U3

† Dnia 18 stycznia 1977 r. zasnęła nagle w Bogu, opatrzona Olejami św., przeżywszy lat 53 nasza najdroższa siostrzenica, kuzynka i ciocia, sp.

MARIA MADALIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Lodowa 15 m. 4. 272-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 stycznia 1977 r. zmarł długoletni były przewodniczący Zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Bolechowie

JAN BLINKIEWICZ

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorową Odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” oraz innymi odznaczeniami.

W Zmarłym utraciliśmy zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 stycznia 1977 roku o godz. 14 na cmentarzu w Owińskach.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu.

297-K3

Dnia 17 stycznia 1977 roku zmarła

MARIA TALARCZYK

nasza serdeczna, szlachetna, prawa i ludziom życzliwa koleżanka.

WSPÓŁPRACOWNICY

z Biura Studiów i Projektów HWIU Pracowni w Poznaniu. 13200g

W dniu 18 stycznia 1977 roku zmarł

mgr inż. arch.

HENRYK BŁASZKIEWICZ

starszy wykładowca, Zakładu Architektury Politechniki Poznańskiej, długoletni i zasłużony pedagog i wychowawca młodzieży, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i Odznaką Honorową Miasta Poznania.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Kierownictwo i współpracownicy Zakładu Architektury przy Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 stycznia 1977 r. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim. 269-K3

† Dnia 19 stycznia 1977 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 82, sp.

WACŁAW NOWAK

powstaniec wielkopolski

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 22 bm. o godz. 10 w kościele parafialnym w Wirach, po czym uroczystości pogrzebowe na cmentarzu.

W głębokim smutku pograżeni

żona i syn z rodziną

Wiry. 13313g

† Dnia 20 stycznia 1977 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza i najtrojszysza mama, droga teściowa, babcia i prababcia

ELEONORA MARSZAŁ

z domu Lewandowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w głębokim bólu

RODZINA

278-U3

† Dnia 17 stycznia 1977 roku zginął śmiercią tragiczną w wieku 55 lat mój najdroższy i najtrojszyszy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

ZEFIRYN SZYMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Strapiona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Gwiaździsta 22/4. 256-U3

Dnia 19 stycznia 1977 r. zmarł po ciężkiej chorobie, namaszczonej Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 65, sp.

JAN SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Tarczowa 23a m. 3. 13402g

† Dnia 18 stycznia 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, pełna dobroci siostra, szwagierka i ciocia, sp.

MARIA ROGALSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pograżona

RODZINA

259-U3

† Dnia 18 stycznia 1977 r. odeszła od nas na zawsze moja najukochańsza żona, nigdy niezapomniana mama, teściowa, babcia, siostra, sp.

MARTA MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Osiedle Piastowskie 48/22. 258-U3

† Dnia 18 stycznia 1977 r. zmarł nagle w wieku 62 lat mój najukochańszy mąż, ukochany brat, ojciec, teść i dziadek, sp.

ZENON POWAŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 257-U3

† Dnia 19 stycznia 1977 r. zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczonej Olejami św., przeżywszy 85 lat mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

MARCIN NYCZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miostowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Saperska 19 m. 3. 281-U3

† Dnia 18 stycznia 1977 roku zmarła w wieku 82 lat nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia sp.

ANIELA BUDZYŃSKA

powstaniec wielkopolski,

odznaczona Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Wolsztynie.

W głębokim smutku pograżeni

synowie i rodzina

273-U3

† Dnia 17 stycznia 1977 roku zmarł nagle w wieku 43 lat nasz najdroższy, oddany i pełen poświęcenia mąż, tatulek, syn, brat, szwagier i wujek, sp.

BOGUSŁAW ŁOSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Żupańskiego 9 m. 1.

Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o godzinie 12.30. 254-U3

Dnia 19 stycznia 1977 r. odszedł od nas na zawsze mój najukochańszy mąż, nasz tatuś i teść

JAN BLINKIEWICZ

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi dnia 22 bm. o godz. 13.30 na cmentarz w Owińskach.

W smutku pograżona

RODZINA

Bolechowo, Poznańska 4. 13308g

† Dnia 18 stycznia 1977 roku zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 90, pełna dobroci serca, nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

JÓZEFA NOWACKA

z domu Popowicz

Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 22 bm. o godz. 13 w kościele w Czempiniu, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Czempin, ul. Kościelna 3. 279-U3

† Dnia 19 stycznia 1977 roku zmarła przeżywszy lat 88 nasza ukochana, zawsze pogodna matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, sp.

HELENA MENCŁOWA

z domu Lewalska

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 10 na cmentarzu komunalnym na Miostowie.

W głębokim smutku pograżony

syn z rodziną

Ul. Promienista 14c m. 8. 276-U3

† Dnia 18 stycznia 1977 roku zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 76, pełna dobroci serca nasza najdroższa mama, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, sp.

HELENA KÓSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miostowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Dzierżyńskiego 175 m. 5. 274-U3

† Dnia 18 stycznia 1977 roku zmarł nasz drogi mąż i ojciec, sp.

WŁADYSŁAW RUST

adwokat

Pogrzeb odbędzie się dnia 2

Kubek mleka i autobus

Wspólnie łatwiej

Twórczość ludowa niejedno ma imię

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Cyrułk se-wilski”.
MUZYCZNY — g. 19 „Pocul-nek Czanity” (przedst. zamkn.).
POLSKI — g. 19 „Derby w pa-lacu”.
NOWY — g. 19 „Awantura w Chiołgi”.
LALKI i AKTORA — g. 17 „Tymoteusz” (przedst. zamkn.).
KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAW-SKIEGO — „Tato, tato sprawa się rypia”.
ŚREM
TEATR im. W. BOGUSŁAW-SKIEGO — „Awantura w Pacu-kowie”.
WRZEŚNIA
TEATR im. A. FREDRY — „Kartoteka” (przedst. zamkn.).

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Ludzie god ni szacunku”.
CZARNKÓW: „Motylem jes-tem”.
GNIĘZNO Lech: „Płonący wie-żowiec”; Polonia: „Dziewczyna do dziecka”; Piraci na Pacyfi-ku”.
GOSTYŃ: „Tragedia Pęsejdo-na”.
GÓRA: „Trędowata”.
GRODZISK: „Dersu Uzala”.
JAROCIN: „Eliksir młodości”.
KALISZ Kosmos: „Doktor Fran-coise Gaillard” i „Skarb na wys-pie”; Oaza: „Płonący wieżowiec”; Stylowe: „Mój przyjaciel”; Sy-rena: „Chinatown” i „Dziewczyna na miotle”.
KEPNO: „Od siedmiu wzwyż”.
KONIN Górnik: „Nie ma dymu bez ognia”.
KROTOSZYN: „Przepraszam, czy tu biją?” i „Pirat”.
LESZNO: „Dziewczyna do dziec-ka” i „Zindy — chłopiec z ba-gien”.
NOWY TOMYŚL: „Pójdę z wa-mi”.
OBORNKI: „Czterej muskiet-erowie”.
OSTRÓW Roma: „Vincent, Fran-cois, Paul i inni”; Słońce: „Trę-dowata”.
OSTRZESZÓW: „Powrót tajem-niczego blondyna”.
PIŁA Iskra: „Oddział”; Sokół: „Ucieczka gangstera”.
ŚLUPCA: „Trędowata”.
SZAMOTUŁY: „Werdwył”.
ŚREM Sionko: „Nashville”.
Klubowe: „Świat Dziękuję Zachodu”.
ŚRODA: „Trzęsienie ziemi”.
TRZCIANKA: „Znachor” i „Pro-fesor Wilczur”.
TUREK: „Chinatown” i „Na-tronie sokola”.
WAŁCZ: „Klatka”.
WĄGROWIEC: „Brunet wiecz-owa pora”.
WIERUSZÓW: „Chinatown”.
WRZEŚNIA: „Ludzie godni sza-cunku” i „Co z tobą?”.
WSCHOWA: „Młodość w godzi-nach niedzielnich”.
ZŁOTÓW: „Godziny grozy”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Na gdański pie-ciodlin; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Berlin z melodii i piosenka; 9.45 Kapela „Echa Strun” z Bo-gumilówki; 10.08 Muzyka instru-mentalna z oper; 10.30 „Chłopi”; — pow. W. Reymonta; 10.40 Róż-ne barwy jednego tematu; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z krakowskiej fonoteki; 11.30 Lublin na muzycznej antenie; 13 Kwadrans z zespołem Georgi-ja Garanina; 13.15 Moto-sprawy 13.35 Na tę ludowe rytmy; 14 Muzyka z baletów XIX wieku; 14.25 Rytmy młodych; 15.10 Po kłosie Festiwalu Repr. Orkiestr Wojska Polskiego; 15.40 Ciekawostki; „Polskich Nagrań”; 16.05 Informacja dla kierowców; 16.08 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.35 Rep. lit. pt. „Moje malwy”; 16.45 Fono-serwis; 17 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 17.40 Z płyty „Karel Gott 76”; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Gwia-zy radz. piosenki; 19.15 Warszaw-ska Ork. PR i TV — dyr. J. Pruszk; 20.05 Rad-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Hi-storia: „Kultura Średniowiecznej Europy”; 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.13 Dzw. plakat reklamowy; 21.33 Utwory S. Moniuszki — Słynne arie, z opery „Halka”; 22.20 Ze spół „Coalition”; 22.30 Pasje, po drodze przygody — od Atlanty-ku do Pacyfiku; 22.45 Mini-reci-tal Zespołu „Sezam”; 23.15 Gra-nica jazzu.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Ork. w re-pertuarze popularnym; 8.35 My-77 — aud. Studia Młodych; 8.45 Górska muzyka; 9 Recital z nagrań wiołencelisty A. Orki-sza; 9.40 Dla przedszkol: „Róż-ne instrumenty” — aud. słowno-muzyczna; 10 Portret pisarza — Agaty Christie; 10.30 Aram Cha-caturian: Bitwa stalingradzka — Suita na ork. det.; 11 Bela Bartok: 2 koncert na fortepian i ork.; 11.35 Postęp w gospodar-stwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — Sadeckie; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Lotta w Weimarze” — pow. T. Manna; 12.45 Słynne sceny ope-rowe; 13 Ludwik van Beetho-ven 5 Kwartet A-dur z op. 13; 13.35 Wokół spraw naszego sto-lu; 13.50 Melodie znad Wisły; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześ-niej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Z sal koncertowych War-

W województwie konińskim do szkół podsta-wowych i średnich uc-żeszca 73 000 dzieci i młodzi. Wielu uczniów dojeżdża do szkoły z innych mie-scowości, stąd najważniejszym problemem dla władz oświa-towych i terenowych jest za-pewnienie im odpowiednich warunków dojazdu i dożywia-nia. Pierwszy problem, przy konińskich drogach, następcza wiele kłopotów. W tym wzglę-dzie na pochwałę zasługują pracownicy PKS-u, którzy wy-kazują wiele dobrej woli, cho-ciąz codziennie z tras wraca do zajezdni kilka autobu-sów uszkodzonych na dziura-wych drogach; teraz, zima, na dodatek nie odśnieżonych. Konieczna jest więc bardziej energiczna akcja, która zapew-ni lepsze przygotowanie dróg w tym najtrudniejszym okre-sie. Więcej troski powinni wy-kazać naczelnicy gmin.
Dobrze natomiast rozwija się dożywianie dzieci szkol-nych. Obecnie z obiadów, bądź kubka gorącego mleka korzy-szta w Konińskim ponad 42 000 dzieci, czyli 63 proc. uczniów. Większość — bo 31 000 — otrzymuje mleko, choć wzrasta także systema-tycznie liczba wydawanych o-biadów. Codziennie otrzymuje je prawie 12 000 dzieci, z cze-go 3200 to mieszkańcy inter-natów.

Z początkiem tego roku pra-wie podwojeniu uległa liczba uczniów, którzy korzystali z tej bardzo potrzebnej pomo-cy w roku ubiegłym.
Dożywianie dzieci prowa-dzone jest pod nadzorem wo-jewódzkich władz oświa-to-wych, przy współudziale na-czelników gmin. Szczególnie cenna jest pomoc Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej oraz zakładów opiekuńczych. Do gmin, które najlepiej przy-gotowały i prowadzą akcję do-żywania należą: Kłodawa, Dą-bie, Ładek, Pyzdry, Skulsk, Kazimierz Biskupi, Kościelec, Rzgów, Grodziec, Wilczyn, a także Słupca, Krzymów, Osiek Mały. Do wyróżniających się zakładów opiekuńczych nale-żą: Spółdzielnia Inwalidów „Przyjaźń” w Słupcy, PKS Ko-nin, Kopalnia Węgla Brunat-nego „Konin”, elektrownie „Patnów” i „Konin”, Konińskie Zakłady Naprawcze.
W organizowaniu akcji do-żywania pomaga władzom oś-wiatowym Wojewódzka Rada Związków Zawodowych. Z przyjętych założeń wynika, że liczba dożywianych w szko-lach dzieci będzie szybko ro-sła, tak, że za kilka lat ob-jęci tą akcją zostaną wszy-scy uczniowie w Konińskim. (woj)

Sporo wartościowych inicja-tyw podejmują młodzi miesz-kańcy województwa poznań-skiego, zrzeszeni w ZSMP i ZHP, na rzecz poprawy zabez-pieczania pożarowego. W każ-dym mieście i gminie są przy-kłady prac w tej dziedzinie, wykonywanych w większości społecznym wysiłkiem. Sami młodzi inicjują te przedsięw-zięcia dla wspólnego przecież do-bra.

W gminie Nowy Tomyśl mło-dzież z Bukowca pracowała przy rozbiorze starej strażni-cy, w Czeszewie (gmina Mi-łosław) przygotowała teren pod budowę garaży dla jed-nostki OSP. Około 900 młodych wrzesnian bezinteresownie po-rządkowało obejścia wokół obiektów przeciwpożarowych. Wiele społecznie ważnych przed-sięwzięć zrealizowali młodzi w gminach: Dopiewo, Duszniki, Grodzisk, Książ, Mieścisko i Ostroróg.

Młodzi przeprowadzają także systematyczne kontrole stanu zabezpieczenia pożarowego oraz

urządzają rozmaite imprezy (zgaduj-zgadule, konkursy, quizy), propagujące problema-tykę ochrony przed „czerwo-nym kurem”. (bop)

Leszczyńskie

Nowe usprawnienia więcej mieszkań

Na placach budowy Leszczyń-skiego Przedsiębiorstwa Budo-wanego panuje ożywiony ruch. Ostatniej kosmetyce poddawa-ne są dwa nowe — wybudowa-ne ponadplanowo — bloki mieszkalne na osiedlu Estkow-skiego w Lesznie. Budowlani przygotowują już fundamenty pod następne budynki. Osiedle Estkowskiego jest najnowszym i największym placem budow-nictwa mieszkaniowego w sto-licy województwa. Wszystkie budynki stawiane są z ele-mentów wielkopłytowych z własnej fabryki domów.

W tym roku leszczyńska fa-bryka domów dzięki wprowa-dzeniu wielu usprawnień tech-nicznych i technologicznych wybuduje o 4 000 m kw. po-wierzchni mieszkaniowej wię-cej niż w ub. roku. (PAP)

Dzięki stałej kultywacji tra-dycji, rodzimych zwyczajów obrzędów, a także panującej modzie „na ludowo” — wzrasta w ostatnich latach w Pi-lskim zainteresowanie twó-rzością ludową. Umożliwiło to wyzwalanie z amatorskich rąk wielu talentów. Obecnie województwie tym tworzy około 70 artystów ludowych.

Wszyscy oni na swój sposób są kontynuatorami tradycy-jnej sztuki ludowej. Szczególnego charakteru nabierają wy-cinkarki, wycinanki i pa-luckie, rzeźba ludowa, malarstwo na szkle.

Rozwijająca się coraz bar-dziej sztuka ludowa Krajowy Paluk w swoich formach pa-luckich wyraża nie ma-łobie równych w kraju. Regu-lalny zasięg oddziaływania woduje, że sztuka ta jest je-dną z najstarszych i najwię-szego popularyzowania do-tychczas nie wykorzystano. Główne ośrodki sztuki lud-owej w woj. pilskim to Wą-growiec i Złotów, które skupia najwięcej twórców.

W Wągrowcu pracują i twó-rzą m. in. — Irena Batur-hafciarka, Irena Konopa wy-najująca palucky, bukty, wycinanki, pieciolki ze sz-ty, — słynne kociołki i prze-ki paluckie oraz Władysław Patro — wycinankarka. — Złotów zaś szczątki się prze-wszystkim rodziną rzeźbiar-ski Alfonsa Senski i jego syn Franciszka i Stefana. Twor-tam również hafciarki i wy-nankarki: Irena Bielecka, Marta Pierzyńska oraz pobliskiej Krajenki — Cel-Bytkowska.

Z innych twórców ludowy-wyróżniają się Józef Woj-czowski z Morakowa i Józ Skawiński z Siedlecza, wy-najujący paluckie ptaszki z dr-na, rzeźbiarze — Józef G-lewski z Jaraczewa i Jer-Błażewicz z Wałcza oraz pra-stawicielki niezwyklej dzieł-ny, jaką jest pajakarstwo. Na-talia Paduch z Kiełpina i Al-dwisa Dawidowicz ze Złoto-wa Alojzy Paech z Chodzieży up-wia ceramikę. (ryk)

zawszad o wszystkim

PRACUJĄ DLA SIEBIE
OLSZÓWKA. W gminie Olszów-ka (woj. konińskie) wykonano w ubiegłym roku czyny społeczne wartości 2 203 000 złotych. Naj-więcej ich zrealizowano przy bu-dowie i naprawie dróg. W czyn-nach wyróżnili się członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Olszówce, którzy wyremontowa-li własnymi siłami remizę. War-tość tych prac oceniono na 375 000 zł. W tym roku miesz-kańcy gminy podjęli się wykonać społecznie prac za 2 268 000 zł. Nadal najwięcej wysiłku pochłonie budowa i remont dróg. Pow-szechnie również w czynnie kolejna remiza strażacka w Głębokiem. (woj)

WYSTAWA GOBELINU
PIŁA. W pilskim Klubie Między narodowej Prasy i Książki trwa wystawa gobelinu i tkaniny arty-stycznej. Dziesięć prac z ostat-nich lat przedstawia Anna Bed-narzka, absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pla-tycznych w Poznaniu. Artystka w ostatnim okresie prezentowa-ła swoje dzieła w Muzeum Hi-storii Włókiennictwa w Łodzi, gdzie odniosła duży sukces w Triennale tkaniny artystycznej go-belinem przedstawiającym bie-gące konie, który wystawia rów-nież w Pile. (ryk)

Dziecięcy zespół „Leszczyń” działa przy Wojewódzkim Domu Kultury w Lesznie. To pierwsze miesiące jego działalności. Mo-że nie zawsze wszystko jest do-skonale, ale występy jego cię-szą i wzruszają widzów. Kieruje i ćwiczy go Marzena Skrzypczak, która zapowiada przygotowanie pełnego spektaklu. Czekamy nań, a najmłodszym wykonawcom bi-jemy brawa. (ik)
Fot. — H. Kamza

WYGAŚ ZBEDNA ŻARÓWKĘ
Szczylt energiczny przy-pada na godziny od 8 do 12 i od 16 do 20.30.

Conrad i Ford Madox Ford: „Przygoda”; 19.35 „Car i cieśla”; 19.50 „Upiorny spadek” — pow.; 20 Interadio — mag. aktualności muzycznych; 20.45 „Powrót do domu” i inne nagrania Acker-Bilka; 21 Dlaczego nie umiemy śpiewać; 21.30 Bielszy odcień bluesa; 22.08 Alibabki; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie; 23.05 Kolekcja starej muzyki b. hiszpańskiej; 23.50 Spółwa Ma-gda Umer.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Transmisja z Pr. I; 11 Dla szkół (wych. mu-zyczne); „Na początku był rytm”; 11.30 W kręgu „Mitry-da”; 12.05 Czas dobrych gos-podarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Nie tylko dla słuchaczy w mun-durach — Program partii — pro-gramem narodu; 13.25 Z radio-wej fonoteki muzycznej; 13.50 Dla szkół średnich (jęz. polski); „Dyskutować, ale jak?”; 14.25 „Poeta i jego świat”; „Ptak, który zgubił skrzydła”; — o Pau-lu Verlaine; 14.55 „Wspomina-my debiuty” — o początkach swojej twórczości młowy M. Pi-lot; 15.25 „Dzielnicy nadziei” — nowe wiersze T. Sliwiaka; 15.35 „Katar” — pow. S. Lema; 16.05 Leopold Mozart: Sinfonia di Cassia (Symfonia „Polowanie”); 16.20 Lekcja łaciny; 16.40 „W przerwie sezonu piłkarskiego”; 16.50 Radioexpress; 17 Nowiny muzyczne; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Program stereofonowy — muzyka organowa — Olivier Messiaen; 17.55 Poznański kon-cert żywych; 18.24 Lekcja jez. nie-mieckiego; 18.40 Polacy na świe-cie; 18 Jak działał sprawnie; 18.15 Lekcja jez. angielskiego; 19.30 III Festiwal Młodych w Fil-harmonii Narodowej — trans-m. konc. inauguracyjnego; 20.20 W przerwie koncertu — dyskusja teatralna; 21.40 Laureaci chłopi-nowscy na płytach Maurizio Pol-lini; 22.15 Studium wiedzy pol-

O babci nieraz mówi się dobrze, a nieraz źle, ale bez babci ani rusz. Na pewno jest godna miłości, szacunku. Swoje wnuki kocha bardziej niż swoje dzieci. Jest dla nich wyrozumiała i czuła, cierpli-wa i opiekuńcza, obojętnie czy ma lat sześćdziesiąt czy czterdzieści.

Jeszcze niedawno kojarzyła nam się z siwymi włosami, ciepłą chustą na ramionach i włóczkową robótką w rę-kach. To ona stała na straży domowego ogniska, nawet je-śli nie mieszkała z wnukami. Udzielała rad, bo ktoś ma ta-kie jak ona życiowe doświadcze-nie. I co najważniejsze —

tyczno-społecznej — formy kon-frontacji ideologicznej we współ-czesnym świecie; 22.30 Świat no-wej muzyki.
Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9 — Geografia dla kl. V — „Na wyspach wulkanicz-nych”; 11.05 — Wychowanie tech-niczne kl. I-III lic. „Transport i łączność”; 12 — Geografia kl. VII — „Słoneczna Italia”; 12.30 — Ko-jak” ser. film fab. prod. USA (kol.); 15.50 — NURT — Psycholo-gia — „Rozwój inteligencji w wie-ku szkolnym”. Wykład dr. Witolda Dobrowolowicza; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — „Pora na Telefora”; 17.30 — Dla młodych widzów: Przed feriami; 18 — „Przed ekranem” — pro-gram publ. kult. (kol.); 18.30 — „Świat, który nie może zagać”; — ang. film dok. (kol.); 19 — Dobra noc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem; 20.30 — Z cyklu: „Miłość niejedno ma imię”; — „Wawóz zapomnianych baśni”; — radz. film fab. (kol.); 21.55 — śpiewają Les Humphries Sin-gers; 22.40 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 17.10 — Towarystwo Wiedzy Powszechnej; 17.40 — „Pod ochroną państwa” — film dok. TV ZSRR; 18.10 — Rada Pedagogiczna — „Odwaga”; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem i Festiwal Filmów i Widowisk Telewizyjnych z Alek-sandrem Bardim; 21.40 — „24 godziny” (kol.); 21.50 — „Zezem” — film rozr. TP odc. pt. „Cham-let” (kol.); 22 — Teatr TV: Peter Hack — Historia o starym wdow-cu z roku 1637; 23 — Język rosyjski — lekcja 13, kurs podstawowy (kol.); 23 — Nauk polityczne — „Tworzenie materialno-technicznej bazy socjalizmu”. Wykład doc. dr. Artura Bednara.

Jakże nie kochać Babci.

podporządkowywano się owym radom.

Jeśli babcia ma rentę inwa-lidzką bądź przeszła na eme-ryturę, to domownicy mogą uważać się za szczęściwców. Wiadomo, babcia przejmie ster rządów w swoje ręce. Bę-dą domowe obiady i porządek. Nie zgodzi się, aby wnuki po-szły do żłobka. Będzie robiła zakupy, gotowała dla nich zup-ki, tarła jarzyny, prowadziła na lekcje rytmiki i na tyżym. Gdy podrosną pójdzie na wy-wiadówki do szkoły.

To ona stanie się ich po-wiernicą, dyskretną przyjaciół-ką w rozmowach o szkole, o życiu, o pierwszych miłoś-ciach. I tak się zatraci w tym wtórnym macierzyństwie, że zapomni o sobie. Mówi się, że matki zanadają opowieścia-mi o własnych dzieciach... Bab-cie potrafią mówić o wnukach bez końca i przejmować się nimi na wyrast. To one pró-bują nieraz wesoło z wnuka-mi kruszyć rodzicielskie zaka-zy.

Gdy nie mieszka z nami, to i tak stanowi pogotowie na wszystkie nieprzewidziane o-koliczności. Bez szmrania go-dzi się na przypilnowanie ma-lucha nawet kosztem zaplano-wanego wyjścia do kina. Czui-wa przy nim, gdy zachoruje, by pracująca córka nie musia-la brać zwolnienia lekarskie-go. Znam babcię, która co-dziennie jeździ z jednego koń-ca miasta na drugi, żeby po-sprzątać, ugotować obiad i przypilnować odrabiania lek-cji.

Nikt tak nie opowiada ba-jek, nie umie tak słuchać jak ona. Babcia, to jedno ze źró-deł dobra i rodzinnego ciepła.

Niejednokrotnie tylko dzie-ci nie wynosimy z dzieciństwa atmosferę prawdziwego domu, którą tak trudno potem prze-mieścić w nasze zagonione s-cie.

Jeszcze niedawno statys-ki wykazywały, że w wie-szości mieszkamy z bab-cami z każdym rokiem co-większa liczba babć mieszka oddzielnie. I młodzieją, nie-babcie. Często wyglądają, jak matki swoich wnuków i ka-sobie mówią po imieniu. Młode nie tylko wiekiem, wyglądem, sposobem bycia ani myślą o porzuceniu pro-zawodowej, by zająć się chowem dzieci swoich dzieci.

Trochę nietypowe są te ba-ty ostatnich lat. Chociaż przejmują rodzicielskie funk-cje i zupełnie odbiegają od modelu sivej staruszki w-telu, jedno pozostaje niezmi-nne — miłość do wnuków, najbardziej zanurzonego godnia wykrojał godzinę, nacieszyć się Marcinką, Anią lub Joasią. I tak jak w poprzednich bez żalu, w-miast czegoś dla siebie, w-zdalnie sterowany samocem lub łalkę z importu, zabie-wnuki na własne urolopy. I w-śli nawet nie pięknie ciastec-i nie opowiadają bajek do-duszki, wnuki przepadają-nimi. Jeżeli z córkami dopi-dują się na zasadzie partit-stwa, dlaczego nie miłaby-dobnie postępować z wnuk-mi?

Czy są przez to mniej mi-łymi babciami? Wnuki w-ia, że są kochane, a to m-niejkniejsze za ich trud po-kowanie.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwie: **KALISZ:** Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89. **KONIN:** Wojciech Piłowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63. **LESZNO:** Tomasz Tałarczyk, ul. Błowińska 38, tel. 22-25. **PIŁA:** Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.